

Sygn. akt IX Ka 486/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2019 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Lech Gutkowski

Protokolant: sekretarz sądowy Mateusz Holc

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej T. – I. O.,

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2019 roku

sprawy ***H. K., oskarżonego z art. 157 § 1 kk***

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 15 marca 2019 roku sygn. akt (...)

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w G.) kwotę 180 (stu osiemdziesięciu) zł tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym w kwocie 50 (pięćdziesięciu) zł.

IX Ka 486/19

UZASADNIENIE

H. K. oskarżony został o to, że w dniu 07 maja 2015 r. około godz. 22:00 w miejscowości R. na terenie posesji nr (...), używając nieokreślonego ostrego narzędzia zadał cios M. K. w lewe nadbrzusze, w wyniku czego spowodował u niego głęboką – kilkunastocentymetrową, penetrującą do jamy otrzewnej ranę kłutą brzucha bez uszkodzeń narządów wewnętrznych – trzewi, które to obrażenie ciała spowodowały naruszenie czynności – funkcji tkanek miękkich powłoki ciała na okres powyżej 7 dni w znaczeniu kodeksu karnego, **tj. o czyn z art. 157 § 1 kk.**

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 15 maja 2019 r., sygn. akt (...) oskarżony, w pkt. I, uznany został za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. występku z art. 157 § 1 kk i za to, na tej podstawie wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności. W pkt. II, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kpk warunkowo zawieszono wykonanie orzeczonej kary na okres 3 lat próby.

W pkt. III na podstawie art. 46 § 1 kk zasądzono od oskarżonego H. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. kwotę 4.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia, natomiast orzekając o kosztach, w pkt. IV zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty oraz obciążono go wydatkami poniesionymi w toku postępowania w kwocie 1677,29 zł.

Powyższy wyrok zaskarżony został w całości, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego H. K..

Obrońca zarzucił orzeczeniu w pkt. II, na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2, 3, 4 kpk oraz art. 440 kpk:

1) naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 442 § 3 kpk poprzez nieuwzględnienie wskazań Sądu odwoławczego, w szczególności odnośnie właściwej weryfikacji wiarygodności

głównego dowodu oskarżenia, tj. zeznań pokrzywdzonego M. K., i ponownie dokonanie całkowicie pobieżnej i niesamodzielnej, ukierunkowanej na tezy oskarżenia, analizy materiału dowodowego, skutkującej całkowicie błędnym uznaniem tego dowodu za wiarygodny w jakimkolwiek zakresie;

2) rażące naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 424 § 1 kpk i art. 442 § 3 kpk w zw. z art. 7 kpk, 8 § 1 kpk i 440 kpk poprzez całkowity brak samodzielności Sądu przy wydaniu orzeczenia, przejawiający się w jedynie powieleniu treści wcześniej zapadłego orzeczenia w sprawie, bez jakiegokolwiek własnej analizy stanu faktycznego przez Sąd, co nie tylko utrudnia instancyjną kontrolę zasadności rozstrzygnięcia, ale godzi w fundamentalne zasady procesu karnego, tj. zasadę swobodnej oceny dowodów oraz samodzielności jurysdykcyjnej, a w konsekwencji świadczy o rażącej niesprawiedliwości orzeczenia w rozumieniu art. 440 kpk;

3) naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 424 § 1 pkt 2 kpk poprzez ponowny brak przedstawienia podstawy prawnej wyroku II instancji, co uniemożliwia właściwe odczytanie motywów oraz merytoryczną kontrolę zasadności rozstrzygnięcia Sądu meriti;

4) rażące naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk, poprzez:

a) całkowite pominięcie przez Sąd, bowiem niewymienione w uzasadnieniu orzeczenia, dowodu z załączonej do akt płyty CD z nagraniem rozmowy T. R. z Z. S., w trakcie której Z. S. wprost stwierdziła, że pokrzywdzony M. K. namawiał ją do złożenia fałszywych zeznań i że nie wierzy w winę oskarżonego;

b) dowolną a nie swobodną a w szczególności wybiórczą ocenę materiału dowodowego i przyznanie wiarygodności tym dowodom i to jedynie w zakresie odpowiadającym wyłącznie tezom oskarżenia jak na przykład jaskrawie wadliwe, gdyż sprzeczne z zasadą swobodnej oceny dowodu ocenę zeznań świadka L. N., a przez to całkowite pominięcie dowodów nie tylko wzbudzających uzasadnioną wątpliwość co do zawinienia sprawcy a wręcz tych wskazujących wprost na jego niewinność, co stawia zarzut rażącej niesprawiedliwości wydanego orzeczenia jak najbardziej zasadnym w rozumieniu art. 440 kpk;

c) uznanie za wiarygodne zeznań w istocie jedyne go bezpośredniego świadka oskarżenia obciążającego oskarżonego, tj. pokrzywdzonego M. K., w sytuacji, gdy:

- po uchyleniu I rozstrzygnięcia w sprawie przedstawił kolejną, tj. nową wersję zdarzeń, w której tym razem N. (1) w momencie rzekomego ugodzenia nożem „stał do stron odwrócony bokiem przez co mógł nie widzieć zdarzenia” (k. 285), w sytuacji gdy wcześniej zeznając twierdził, że stał pomiędzy stronami i zdarzenie widział, nadto że nie zna się na nożach i że ostrze mogło mieć 2 cm szerokości, w sytuacji gdy wcześniej zeznając twierdził, że albo nie widział ostrza, albo że miało 2 bądź 10 cm szerokości, nadto dodał że uciekał „szybkim krokiem, nawet biegiem” z miejsca zdarzenia w sytuacji gdy N. (1), R., N. (2) oraz oskarżony zeznali, że miejsca zdarzenia opuścił bez pośpiechu co świadczy o rażącej sprzeczności powyższych deponycji;
- od lat oskarżyciel pozostawał w głębokim konflikcie z oskarżonym;
- miał motyw by skierować przeciwko oskarżonemu postępowanie karne;
- w trakcie wszystkich składanych w postępowaniu przygotowawczym 4 zeznań pozostawał on w stanie nietrzeźwości w rozumieniu art. 115 § 16 kk;
- nakłaniał on świadków (N. (1), (...)) do składania fałszywych zeznań, tj. na niekorzyść oskarżonego;
- wielokrotnie, z natężeniem szczególnie złej woli uporczywie w okresie IX.2014 – V.2015 nękał on telefonicznie oraz poprzez przesyłanie wiadomości SMS pokrzywdzonego, nachodził on go w jego hotelu, wyzywał go przy osobach trzecich słowami powszechnie uznanymi za wulgarne, zniesławiał go informując obsługę i gości

hotelowych, że niedługo oskarżonemu trzeba będzie wyprawić stypę, za co obecnie przed Sądem Rejonowym w G. toczy się przeciwko niemu postępowanie karne o sygn. akt (...),

- wielokrotnie zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i jurysdykcyjnego zmieniał on zeznania i wersje zdarzeń w szczególności co do budowy, szerokości, długości ostrza rzekomo zaobserwowanego w rękach oskarżonego noża sprężynowego, a także sposobu posłużenia się nim przez oskarżonego celem spowodowania u niego w/w rany;

5) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez ponowne nadanie waloru wiarygodności świadkom B., W., N. (3) w sytuacji, gdy nie widzieli oni zdarzenia, wszelką wiedzę o nim czerpali jedynie z relacji pokrzywdzonego, bowiem nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia;

6) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia w postaci naruszenia art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk, poprzez uznanie uzupełniającej opinii ustnej biegłych jako dowodu przemawiającego za zawinieniem oskarżonego, gdy dowód ten w sytuacji przeprowadzenia bezpośrednich dowodów wykluczających winę oskarżonego, uznać należało jako poboczny;

7) rażąco naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 167 § 1 w zw. z art. 370 § 2 i 3 kpk poprzez zadawanie przez Sąd pytań wszystkim przesłuchanym (również ponownie świadom), mimo niewystąpienia wyjątkowego przypadku, warunkowanego szczególnymi okolicznościami;

8) rażąco naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 5 § 2 poprzez chybienie, w wyniku powielenia treści wcześniejszego wyroku i faworyzowania oskarżenia przez Sąd, naczelnej zasadzie procesu karnego, tj. in dubio pro reo i zastąpienie jej zasadą domniemania winy oskarżonego co stawi o rażącej niesprawiedliwości wydanego orzeczenia jak najbardziej zasadnym w rozumieniu art. 440 kpk.

W pkt. III, na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 3 kpk zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, wynikających z w/w uchybień z zakresu gromadzenia i oceny materiału dowodowego, poprzez uznanie, że:

1) oskarżony popełnił zarzucany mu czyn i spowodował u pokrzywdzonego głęboką kilkunastocentymetrową, penetrującą do jamy otrzewnowej, ranę kluta brzucha bez uszkodzenia narządów wewnętrznych – trzewi, które to obrażenie spowodowało naruszenie czynności, funkcji tkanek miękkich powłoki ciała na okres powyżej 7 dni w znaczeniu kk, w sytuacji gdy:

a) oskarżyciel subsydiarny ponownie zeznając po uchyleniu I rozstrzygnięcia w sprawie dodał kolejną, tj. nową wersję zdarzeń, co jeszcze bardziej świadczyło o niewiarygodności jego depozycji;

b) wszyscy bezpośredni świadkowie zdarzenia, tj. T. R., E. N. a w szczególności L. N. zeznali, że oskarżony nie ugodził nożem M. K.;

c) wszyscy bezpośredni świadkowie zdarzenia tj. T. R., E. N. a w szczególności L. N. zeznali, że oskarżony nie miał w dniu zdarzenia przy sobie żadnego ostrego narzędzia, bowiem go nie widzieli,

d) organy ścigania nie znalazły, nie zabezpieczyły, nie ujawniły na miejscu zdarzenia w dacie objętej aktem oskarżenia ani nigdy później narzędzia, którym rzekomo oskarżony miał ugodzić pokrzywdzonego;

e) oskarżony nie posiada, nie nosi, nie ma w zwyczaju, nie posługuje się na co dzień ostrymi narzędziami;

f) oskarżony nigdy nie był karany za jakiegokolwiek przestępstwo, jest w podeszłym wieku, schorowany, szanowany w środowisku, od lat prowadzi działalność gospodarczą;

g) na miejscu zdarzenia, tj. w miejscu gdzie miało dojść do rzekomego dźgnięcia nożem ani w okolicy tego miejsca żaden ze świadków ani funkcjonariuszy dokonujących oględzin następnego dnia nie zauważył jakichkolwiek śladów krwi, a tym bardziej śladów krwi pokrzywdzonego;

h) między stronami nie doszło do kontaktu fizycznego, bowiem były one oddzielane przez L. N.;

i) pokrzywdzony po zdarzeniu spokojnie, bez oznak bólu, krwi na ubraniu/ rękach, wyprostowany, nie trzymając się za brzuch, oddalił się z miejsca zdarzenia;

j) pokrzywdzony będąc w stanie nietrzeźwości, po opuszczeniu miejsca zdarzenia mógł zostać ugodzony przez zupełnie inną osobę, ew. oddalając się z miejsca zdarzenia w kierunku drogi krajowej nr (...) musiał przejść przez nieoświetlony teren pokryty gruzem wraz z wystającymi prętami o okrągłym przekroju, przez co wysoce prawdopodobne, że obrażenia zaobserwowane u pokrzywdzonego powstały w wyniku nieszczęśliwego upadku i nadziania się na pręt, nie jest rolą oskarżonego wykazywać swojej niewinności skoro dowody bezpośrednie wykazały wręcz jego niewinność;

k) oskarżony po zdarzeniu jeszcze ok. 5 – 10 minut przebywał na miejscu zdarzenia i rozmawiał z L. N. i E. N., nie uciekał, nie ukrywał się przed organami ścigania, nie mataczył w postępowaniu, bowiem w trakcie postępowania przygotowawczego nie zastosowano w stosunku do niego środków zapobiegawczych, po zdarzeniu wrócił do domu i poszedł spac;

2) oskarżony miał faktyczną możliwość spowodowania u pokrzywdzonego wymienionych obrażeń, mimo że w dniu zdarzenia miał ograniczoną nieruchomość prawej ręki (barku), poruszał się o kulach, miesiąc przed zdarzeniem przeszedł w Niemczech (B.) ciężką operację prawego przedramienia;

3) oskarżony miał motyw dla popełnienia zarzucanego mu czynu, mimo że nie wiedział, że po przyjeździe na miejsce zdarzenia zastanie tam pokrzywdzonego;

4) pokrzywdzony w sposób przekonujący i wiarygodny przedstawił moment zauważenia noża, mimo że w trakcie wszystkich 4 zeznań w postępowaniu przygotowawczym i 2 zeznań w postępowaniu sądowym, w tym będąc przesłuchiwanym po uchyleniu I rozstrzygnięcia, wielokrotnie przedstawiał inną wersję tego zdarzenia oraz inaczej opisywał narzędzie popełnienia występku.

W pkt. IV, na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 4 kpk skarżący z ostrożności procesowej zarzucił powyższemu wyrokowi rażąca niewspółmierność kary do stopnia winy wskazując, że kara jest nieadekwatna i w dodatku nawet surowsza niż przy pierwszym rozstrzygnięciu, mimo wskazanych przez Sąd nowych okoliczności łagodzących, bowiem nie uwzględnił wszystkich korzystnych okoliczności wymienionych w dyrektywach sądowego wymiaru kary takich jak stan zdrowia oskarżonego, sądnie rozważył możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, kary pozbawienia wolności traktowanej jako ultima ratio, prymatu stosowania kar nie izolacyjnych (art. 37a kk, art. 58 § 1 kk).

W pkt. V, zgodnie z art. 452 § 2 kpk w zw. z art. 437 § 2 kpk wniósł o przeprowadzenie na rozprawie apelacyjnej dowodu z akt sprawy Sądu Rejonowego w G., sygn. akt (...) w zakresie zeznań świadków J. H., T. R. oraz I. M., dla dodatkowego wykazania niespójności zeznań pokrzywdzonego M. K., złożonych już po uchyleniu pierwszego wyroku w sprawie co do kwestii związanych z rzekomym nieawanturowaniem się przez niego w hotelu oskarżonego, regulowaniu na czas płatności za pobyt w hotelu, i że po wyprowadzeniu był tam tylko raz, w sytuacji gdy wszyscy w/w świadkowie zeznali całkowicie odmiennie na te okoliczności, co jeszcze bardziej świadczy i niewiarygodności zeznań pokrzywdzonego.

W pkt. VI, zgodnie z art. 425 § 2 kpk i art. 437 § 1 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego H. K. od zarzucanych mu czynów. W pkt. VII, w przypadku uznania oskarżonego za winnego wniósł o oddalenie wniosku oskarżyciela posiłkowego o orzeczenie obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a w pkt. VIII o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów procesu za wszystkie dotychczasowe przeprowadzone instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, a rozstrzygnięcie Sądu meriti należało uznać za w pełni uzasadnione.

Na wstępie podkreślenia wymaga fakt, iż Sąd I instancji w sposób precyzyjny i wyczerpujący ustalił stan faktyczny, w efekcie czego poddano weryfikacji wszystkie budzące wątpliwości okoliczności sprawy.

Odnosząc się zaś do zarzutów apelanta, w ocenie Sądu odwoławczego, nie były one trafne.

W pkt. II obrońca wskazuje na naruszenie przepisów postępowania w postaci uchybień w zakresie postępowania dowodowego. W ust. 1) podnosi, iż Sąd meriti nie zastosował się do wskazań Sądu odwoławczego i nie dokonał właściwej weryfikacji zeznań pokrzywdzonego. Argument należało uznać za chybiony, ponieważ – jak słusznie nadmienił w uzasadnieniu Sąd I instancji – ewentualne rozbieżności powstałe na gruncie wersji zdarzeń przedstawionej przez M. K. spowodowane były dynamiką zajścia i zostały w toku procesu rozwiane. Wskazać należy również na moment zdarzenia – godziny nocne – oraz upływ czasu – ponad 4 lata - który mógł powodować zniekształcenie zapamiętanych przez niego okoliczności.

W ust. 2 obrońca zarzucił brak samodzielności Sądu przy wydaniu orzeczenia, przejawiający się w powieleniu treści wcześniej zapadłego wyroku. Odnosząc się do tego zarzutu wypada wskazać, że wydanie analogicznego orzeczenia – w dalszym ciągu sprzecznego z oczekiwaniami oskarżonego i jego obrońcy – w żadnym wypadku nie może być podstawą do „stwierdzenia braku samodzielności”. W niniejszej sprawie, zgodnie ze wskazaniem Sądu odwoławczego, przeprowadzono dodatkowe czynności, efektem czego było jedynie potwierdzenie wcześniej ustalonych okoliczności. Dojście przez Sąd ponownie rozpoznający sprawę do analogicznych konkluzji – po przeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego – nie jest i nie może być postrzegane jako „powielenie rozstrzygnięcia”.

W ust. 3 obrońca wskazał na uchybienie polegające na braku przedstawienia w uzasadnieniu podstawy prawnej wyroku. Odnosząc się do powyższego zarzutu należało stwierdzić, że Sąd meriti w istocie w sposób lakoniczny odniósł się do podstawy prawnej wyroku, jednak nie sposób sytuacji tej określać jako „braku przedstawienia podstawy prawnej”.

W ust. 4 lit. a wskazano na pominięcie poprzez niewymienienie w uzasadnieniu wyroku płyty CD z nagraniem rozmowy T.R. z Z. S.. Zauważyć trzeba, że Sąd nie ma obowiązku wymieniać wszystkich dowodów, jakie w sprawie zostały przeprowadzone. Klóciłoby się to z zasadą zwięzłości uzasadnienia, jak sformułowana została w art.424 § 1 kpk, a ponadto nie można zapominać, że niniejsza sprawa jest po raz drugi poddana kontroli odwoławczej z uwagi na uchylenie wcześniej zapadłego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Powoduje to konsekwencje, o których mówi art.442 § 2 kpk, a więc możliwość ograniczenia zakresu ponownego postępowania dowodowego, co też nastąpiło w niniejszej sprawie. Wracając do przepisu art.424 kpk regulującego zakres, a więc i stopień szczegółowości uzasadnienia orzeczenia zwrócić należy uwagę na art.424 § 1 pkt 1 kpk nakazujący wskazać, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Praktyka sądowa wypracowała model uzasadnienia, w którym, po ustaleniu stanu faktycznego, w którym sąd wskazuje te dowody, z których wynikają poczynione ustalenia, następuje etap omawiania zgromadzonego materiału dowodowego pod kątem wyżej wskazanym. Ten wymóg również w omawianej sprawie został spełniony, gdyż w uzasadnieniu omówiono i ustosunkowano się zarówno do zeznań T.R., jak i Z. S., a także do depozycji samego pokrzywdzonego.

W ust. 4 lit. b obrońca wskazuje na dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań L. N., a przez to pominięcie dowodów wskazujących wprost na niewinność oskarżonego. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Jak zasadnie wskazano w uzasadnieniu, ewentualne nieścisłości powstałe w zeznaniach L. N. spowodowane są tym, że jest on znajomym zarówno M. K. jak i H. K.. Powyższe powodowało, że z oczywistych względów starał się nie obciążać oskarżonego. Jak wynika jednak z zeznań jego konkubiny E. N., L. N. w jej obecności opowiadał szczerze jak przebiegało zdarzenie i

wspominał również o pchnięciu nożem, którego miał dopuścić się oskarżony. Te dodatkowe zeznania złożone przez E. N. niejako rozwiały wątpliwości powstałe na gruncie zeznań złożonych przez L. N..

W ust. 4 lit. c apelujący, ponownie jak w ust. 1, wskazuje na nieścisłości istniejące w zeznaniach pokrzywdzonego, a nadto na szereg okoliczności mających przemawiać za tym, iż pokrzywdzony miał interes w tym, by skierować przeciwko oskarżonemu postępowanie karne. W tym miejscu wypada powtórzyć argumentację poczynioną wyżej i wskazać, że ewentualne rozbieżności w wersji zdarzeń przedstawionej przez pokrzywdzonego spowodowane były dynamiką całego zdarzenia oraz panującymi warunkami – godziny nocne. Zasadnicza część opisu zdarzenia przez niego przedstawiana pozostawała zawsze niezmienna i różniła się jedynie nieznaczącymi szczegółami.

Poboczne okoliczności wskazywane przez apelującego dotyczące konfliktu istniejącego pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, który miałby powodować w M. K. chęć skierowania przeciwko oskarżonemu postępowania karnego nie mają znaczenia na gruncie niniejszej sprawy. Z ustaleń wynika bowiem jasno, że H. K. ugodził M. K. nożem w podbrzusze i faktu tego nie mogło niweczyć twierdzenie, że to pokrzywdzony chciał zaszkodzić oskarżonemu.

W ust. 5 skarżący kwestionuje wiarygodność zeznań świadków: M. B., J. W. i M. N., wskazując, że nie byli oni świadkami zajścia. Również i w tym miejscu nie sposób było przychylić się do twierdzenia apelującego. Wymienieni świadkowie towarzyszyli pokrzywdzonemu bezpośrednio, kilka minut po zdarzeniu, zatem ich relacja była cenna i w pełni zasługiwała na uwzględnienie.

W ust. 6 obrońca wskazał, że Sąd meriti uznał opinię uzupełniającą biegłych jako dowód przemawiający za zawinieniem oskarżonego, podczas gdy dowody bezpośrednie winę wykluczały. Argumentacja skarżącego w tym punkcie nie zasługiwała na uwzględnienie. Dowody wykluczające winę oskarżonego zostały przez Sąd uznane za niewiarygodne, szczególnie w świetle szeregu pozostałych dowodów, które w sposób ewidentny wskazywały na zawinienie H. K.. Wobec powyższego opinie biegłych w sposób uzupełniający pozwoliły ustalić mechanizm powstania obrażeń.

W ust. 7 obrońca nietrafnie wskazuje na naruszenie przez Sąd I instancji zasady kontradiktoryjności. W tym miejscu należy wskazać, że sąd rozpoznając sprawę dąży do ustalenia wszystkich okoliczności zdarzenia. Rozstrzygnięcie winno być bowiem poprzedzone wnikliwym wyjaśnieniem istniejących niejasności. W sytuacji, gdy takie niejasności wystąpiły, niezbędnym było – również w realiach obowiązującego ówczesnie kontradiktoryjnego modelu procesu karnego – przejęcie inicjatywy dowodowej przez Sąd I instancji.

W ust. 8 skarżący zarzuca uchybienie polegające na naruszeniu zasady in dubio pro reo, bowiem w jego ocenie Sąd rozpoznający sprawę dopuścił się faworyzowania oskarżenia i domniemywał winę oskarżonego. Wspomniany zarzut nie został w żaden sposób uzasadniony przez apelującego i w istocie stanowi jedynie luźną polemikę z zapadłym rozstrzygnięciem jak i poprzedzającym je postępowaniem sądowym. W związku z powyższym nie zasługiwał na uwzględnienie Sądu odwoławczego.

W pkt. III obrońca w dalszym ciągu wskazuje na naruszenie przepisów postępowania, zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych. W ust. 1 lit. a - k podnosi, że Sąd I instancji błędnie ustalił, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Na powyższe wskazywać mają m. in. okoliczności osobiste dot. oskarżonego, nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonego, fakt że świadkowie nie widzieli momentu ugodzenia, to że oskarżony nie zwykł nosić ze sobą ostrych narzędzi, czy to, że nie zabezpieczono żadnych śladów na miejscu zdarzenia. Ponadto podnosi, że między stronami nie doszło do kontaktu fizycznego, a obrażenia pokrzywdzonego mogły powstać w wyniku ugodzenia przez zupełnie inną osobę – w czasie gdy odchodził z miejsca zdarzenia – lub też w wyniku nadziania się na pręt zbrojeniowy.

Powyższe argumenty stoją w sprzeczności z prawidłowo poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi i w zasadniczej części nie miały znaczenia na gruncie niniejszej sprawy. Okoliczności osobiste dotyczące oskarżonego, między innymi to, że nie był wcześniej karany, czy też nie zwykł nosić przy sobie noża, nie wykluczają, że dopuścił się zarzucanego mu czynu. Fakt jego zawinienia wynika bowiem wprost ze zgromadzonego materiału dowodowego.

W ust. 2 skarżący wskazuje, że Sąd błędnie uznał, że oskarżony - uwzględniając jego stan zdrowia - miał faktyczną możliwość spowodowania u pokrzywdzonego wskazanych obrażeń, a także miał motyw, by tego dokonać. Po raz kolejny podważa również wiarygodność zeznań pokrzywdzonego.

Jak wynika z ustaleń H. K. pozostawał w konflikcie z pokrzywdzonym M. K. i został przez niego, za pośrednictwem L. N. sprowokowany do przyjazdu do miejscowości R.. Następnie był przezeń prowokowany werbalnie, co w konsekwencji doprowadziło do szarpaniny i ugodzenia pokrzywdzonego nożem. W sposób ewidentny przeczy to argumentowi obrońcy, jakoby nie miał on motywu działania. Z ustaleń akt sprawy wynika również, że stan zdrowia oskarżonego nie uniemożliwiał mu dokonania zarzucanego czynu.

W pkt. IV obrońca zarzucił wyrokowi niewspółmierność kary do stopnia winy. W uzasadnieniu wskazuje, że oskarżony jest schorowaną osobą w podeszłym wieku, wobec czego przy uwzględnieniu dyrektyw sądowego wymiaru kary rozważona winna być możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Również i w tym punkcie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. W ocenie Sądu odwoławczego wymierzona kara adekwatna jest zarówno do stopnia zawinienia oskarżonego jak i społecznej szkodliwości czynu. Niezaprzeczalnym jest fakt, że oskarżony jest osobą w podeszłym wieku i nie był wcześniej karany, jednak społeczną szkodliwość czynu którego się dopuścił należało ocenić jako znaczną. Środek przez niego zastosowany, tj. ugodzenie pokrzywdzonego nożem, był bowiem ewidentnie niewspółmierny do sytuacji, nawet uwzględniając zaczepne zachowanie M. K.. W kontekście powyższego karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono na okres próby wynoszący 3 lata, ocenić należało jako nader łagodną.

Zgodnie z wnioskiem apelującego wyrażonym w pkt. V apelacji, Sąd odwoławczy przeprowadził dowód z akt sprawy Sądu Rejonowego w G., sygn. akt (...), na okoliczność konfliktu panującego pomiędzy oskarżonym H. K. a pokrzywdzonym M. K., a w szczególności na okoliczność uprzedniego, nieodpowiedniego zachowania pokrzywdzonego. Efektem powyższego nie było jednak ustalenie nowych faktów, które jakkolwiek rzutowałyby na ocenę niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego też – jako słuszny – został on utrzymany w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk.